



Andrzej Tłomacki

## Walka z analfabetyzmem wśród mieszkańców powiatu bialskiego w latach 1945-1951

**W**alka z analfabetyzmem wśród Polaków była jednym z priorytetów komunistycznej władzy na przełomie lat 40. i 50. XX w. W Manifestie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego zapisano m.in., że „(...) jednym z najpilniejszych zadań (...) będzie na terenach oswojonych odbudowa szkolnictwa i zapewnienie bezpłatnego nauczania na wszystkich szczeblach. Przymus powszechnego nauczania będzie ściśle przestrzegany. Polska inteligencja zdziesiątkowana przez Niemców, a zwłaszcza ludzie nauki i sztuki, zostaną otoczeni specjalną opieką. Odbudowa szkół zostanie natychmiast podjęta”<sup>1</sup>. Władze, chcąc zrealizować takie zadania, musiały najpierw uporać się z dość rozpowszechnionym wśród znacznej części społeczeństwa zjawiskiem analfabetyzmu. Zmagano się z nim już w czasach II RP. Niestety, w niepodległej ojczyźnie jego skala przerosła możliwości ówczesnych władz. Analfabetyzm dotyczył w głównej mierze ludności wiejskiej oraz robotników z terenów byłego Królestwa Polskiego<sup>2</sup>. Dla celów propagandowych głoszone hasła, w myśl których analfabetyzm w Polsce Ludowej był spuścizną burżuazyjnych i obszarniczych rządów II RP.

<sup>1</sup> Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, załącznik do Dz. U. z 1944 r., nr 1, [w] *Wybór źródeł do nauki prawa konstytucyjnego (lata 1944-1992)*, wybór źródeł: M. Domagała, D. Górecki, red. T. Szymczak, Łódź 1997; A. Kochański, *Polska 1944-1991. Informator historyczny, t. I Podział administracyjny. Ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe (1944-1956)*, Warszawa 1996, s. 27.

<sup>2</sup> *Jak uczyć dorosłych analfabetów. Wskazówki opracowane przez Wydział Oświaty Ludowej Polskiej Macierzy Szkolnej*, Warszawa 1924; A. Lange, *Analfabetyzm i walka z ciemnotą w Królestwie Polskim*, Warszawa 1906; *Wezwanie do walki z analfabetyzmem*, Warszawa 1925; E. Stańczyk, *Analfabetyzm w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji”, t. 63 (2004), s. 197-212; A. Żarnowska, *Zasięg oświaty elementarnej wśród klasy robotniczej Królestwa Polskiego w drugiej połowie XIX wieku*, Warszawa 1973.

Zanim jednak komuniści zajęli się zwalczaniem tego zjawiska wśród zwykłych obywateli, zmuszeni byli uporać się z tym problemem wśród milicjantów i żołnierzy. Analfabetyzm wśród funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej (MO), zwłaszcza z wiejskich i małomiasteczkowych posterunków, był dość powszechny. Wynikało to z faktu, że milicjanci wywodzili się z lokalnej społeczności, w przeważającej mierze niewykształconej grupy społecznej. Szef Zarządu Polityczno-Wychowawczego Komendy Głównej MO, chcąc zlikwidować ów problem, 10 listopada 1944 r. wydał instrukcję nr 1 w sprawie organizowania nauki czytania i pisania dla milicjantów<sup>3</sup>. Z podobną inicjatywą wystąpiono wobec żołnierzy, głównie poborowych. Minister obrony narodowej Michał Rola-Zymierski 9 czerwca 1947 r. wydał rozkaz nr 88 o przymusowym nauczaniu w Wojsku Polskim<sup>4</sup>. Władze stosunkowo szybko uporały się z nauką czytania wśród milicjantów i żołnierzy. Dużo oporniej szła nauka pisania. Dlatego szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego jeszcze kilkakrotnie wydawał zarządzenia w sprawie nauczania żołnierzy niepiśmiennych<sup>5</sup>.

Zapewne niewiele osób wie, że w tamtym okresie próbowano zwalczać analfabetyzm także wśród aresztantów i więźniów. Dyrektor departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 16 grudnia 1947 r. wydał zarządzenie nr 121 w sprawie nauczania czytania i pisania więźniów analfabetów<sup>6</sup>. Jednak, już po trzech miesiącach, dokładnie 10 marca 1948 r. zarządzenie zostało anulowane<sup>7</sup>.

Walka z analfabetyzmem, głównie z uwagi na fakt, że była mało interesującym, dla niektórych badaczy nawet wręcz wstydliwym zagadnieniem, nie doczekała się zbyt wielu opracowań. Chcąc poznać skalę tego problemu na terenie pow. bialskiego, należało więc skorzystać z dokumentów przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (zespół Biura Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem) oraz w Archiwum Państwowym w Lublinie (zespół Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego). Jak dotychczas problem został przebadany (w skali woj. lubelskiego) jedynie wobec ludności powiatów: radzyńskiego, tomaszowskiego i zamojskiego<sup>8</sup>. W tej sytuacji można mieć nadzieję, że artykuł omawiający te zagadnienie na terenie najdalej na północ wysuniętego w woj. lubelskim powiatu bialskiego, zachęci innych badaczy do opisania tego zjawiska w pozostałych powiatach Lubelszczyzny.

Intensyfikacja (w skali całego kraju) walki z analfabetyzmem przypadła na lata 1949-1951. Wcześniej brakowało na nią środków finansowych. Z tego powodu tłumaczono początkowe (1946-1949) niepowodzenia akcji. Wstępnie szacowano, że w Polsce po zakończeniu II wojny światowej pełnymi analfabetami było około 3 mln osób, co stanowiło kilkanaście procent ogółu mieszkańców kraju<sup>9</sup>. Problem był o tyle istotny,

<sup>3</sup> A. Kochański, dz. cyt., s. 43.

<sup>4</sup> Tamże, s. 198.

<sup>5</sup> Tamże, s. 512. Zarządzenia wydano 11 listopada 1953 r., 7 grudnia 1954 r. i 24 grudnia 1955 roku. Tym samym kierownictwo Sił Zbrojnych PRL, kontynuowało przedwojenną akcję walki z analfabetyzmem wśród żołnierzy Wojska Polskiego II RP, zob. *Okólnik Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie w sprawie kursów dla analfabetów – żołnierzy. Rok 1928/1929*, Kraków 1928.

<sup>6</sup> Tamże, s. 218.

<sup>7</sup> Tamże, s. 228-229.

<sup>8</sup> D. Magier, *Realizacja ustawy o likwidacji analfabetyzmu w powiecie radzyńskim (1949-1951)*, „Rocznik Białkopodlaski”, t. 12 (2004), s. 97-107; E. Kuźma, *Likwidacja analfabetyzmu w powiecie tomaszowskim w latach 1945-1953*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, t. 24, (2004), s. 303-314; E. Kuźma, *Likwidacja analfabetyzmu w powiecie zamojskim w latach 1944-1953*, „Archiwariusz Zamojski” 2005, s. 73-82.

<sup>9</sup> Główny Urząd Statystyczny („Powszechny sumaryczny spis ludności cywilnej z 14 lutego 1946 r.”) sza-

że wśród nich ponad 1,5 mln ludzi było w wieku produkcyjnym, najbardziej przydatnych dla odbudowywanej ze zniszczeń wojennych gospodarki<sup>10</sup>. Dla rządzących niewykształcona armia robotników stanowiła poważną przeszkodę na drodze w kontynuowaniu rozwoju gospodarczego kraju.

Władze, chcąc chociaż w części zminimalizować skalę niepokojącego zjawiska, już jesienią 1946 r. w ramach ogólnopolskiej akcji oświaty i kultury dorosłych prowadziły kursy dokształcające w zakresie programu szkoły powszechnej. Dotyczyło to osób, które już kiedyś potrafiły czytać i pisać. Jednak II wojna światowa, jak zresztą każda wojna, nie służyła utrwalaniu zdobytych wcześniej umiejętności. W trakcie ponownej nauki czytania i pisania dorośli kursanci byli dodatkowo indoktrynowani przez prelegentów głoszących odczyty i pogadanki. W przeważającej mierze wywodzili się oni z Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Młodzieży Polskiej (ZMP), Związku Samopomocy Chłopskiej (ZSch) i Ligi Kobiet (LK)<sup>11</sup>. Skuteczną metodą w niwelowaniu skutków analfabetyzmu był dość żywiolowy rozkwit amatorskich zespołów teatralnych. Pod czujnym okiem wyszkolonych pracowników kulturalno-oświatowych władze propagowały ideologię komunistyczną<sup>12</sup>.

7 kwietnia 1949 r. Sejm uchwalił ustawę o likwidacji analfabetyzmu<sup>13</sup>. Nakładała ona obowiązek nauki osób w przedziale wiekowym od 14 do 50 roku życia. Realizację zadania powierzono pełnomocnikowi rządu do walki z analfabetyzmem. Na to stanowisko mianowano Stefana Matuszewskiego<sup>14</sup>. Pełnomocnikowi rządu podlegali pełnomocnicy wojewódzcy, którym z kolei podlegali pełnomocnicy powiatowi. Zarówno pełnomocnicy wojewódzcy, jak i powiatowi mieli do pomocy osoby działające w wojewódzkich i powiatowych komisjach społecznych. W ich skład wchodziły osoby wywodzące się m.in. z ZMP, ZSch, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, LK i Polskiego Czerwonego Krzyża. Najniższym szczeblem walki z analfabetyzmem były gminne komisje społeczne<sup>15</sup>.

W Polsce, na wzór ZSRR, walczone ze zjawiskiem analfabetyzmu w trakcie kilkutygodniowych (trwających od 3 do 5 miesięcy) kursów nauki czytania i pisania. Planowano zaangażować do ich prowadzenia 50 tys. nauczycieli i ponad 25 tys. ochotników. Władze oświatowe starały się już od roku szkolnego 1945/1946 zatrudniać do tego zadania nauczycieli sprawdzonych pod względem przekonań politycznych<sup>16</sup>. Nie-

---

cowal liczbę Polaków na 23 930 000, według „Narodowego spisu powszechnego z 3 grudnia 1950 r.” podano liczbę 25 008 000 Polaków, za: GUS. Portal informacyjny, w: [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)

<sup>10</sup> M. Pęcherski, *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917-1977. Podstawowe akty prawne*, Warszawa 1978, s. 72.

<sup>11</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Biuro Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem (dalej: BPRWA), sygn. 119, k. 2, Akcja walki z analfabetyzmem (WA) na terenie woj. lubelskiego. Sprawozdania okresowe 1950-1951. Meldunki o całkowitej likwidacji WA, Rodzaje kursów nauczających pisanie i czytanie.

<sup>12</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego (dalej: KOSL), sygn. 816 Roczne sprawozdania opisowe i cyfrowe oraz plany pracy w zakresie oświaty i kultury dorosłych 1946-1950.

<sup>13</sup> Dziennik Ustaw (dalej: Dz. U.) 1949, nr 25, poz. 117; A. Kocharński, dz. cyt., s. 273.

<sup>14</sup> Stefan Matuszewski (2.12.1905 – 21.03.1985), z wykształcenia teolog – po kilku latach zrezygnował ze stanu duchownego, polityk, filozof i pedagog, członek PPS/PZPR, minister informacji i propagandy (31.12.1944 – 6.09.1946), członek KC PZPR (1948-1954), przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR (1954-1958), pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Warszawskiego (od 1958).

<sup>15</sup> Dz. U. 1949, nr 25, poz. 117, art. 12.

<sup>16</sup> AAN, Polska Partia Robotnicza Komitet Centralny, sygn. 295/XVII-46 (oraz kolejne). Wykazy nauczy-

stety, nie przewidziały, że może ich zabraknąć. W tej sytuacji ratowano się ochotnikami, jednak nie zawsze odpowiednio przeszkolonymi. Kursy organizowano w zakładach pracy lub po zakończeniu zajęć lekcyjnych w klasach i świetlicach szkolnych<sup>17</sup>.

Dopiero przyjęcie ustawy o likwidacji analfabetyzmu dało podstawy do urzędowego policzenia osób, które nie umiały ani czytać, ani pisać. Wcześniej podawane liczby były tylko orientacyjne. W kwietniu 1949 r. w województwie lubelskim w wyniku wyraźnie zawyżonych danych oszacowano analfabetów na około 420 tys. osób<sup>18</sup>. Zwolnionymi z obowiązku przymusowej rejestracji byli poborowi służby zasadniczej, których (jak wiadomo) uczono pisać i czytać w trakcie specjalnych kursów prowadzonych w jednostkach wojskowych. Zgodnie z ustawą, władze nie zwalczały analfabetyzmu wśród ludzi upośledzonych umysłowo i fizycznie, wśród nich najwięcej było głuchoniemych i niewidomych.

Przełom wiosny i lata 1949 r. wykorzystano do przeprowadzenia akcji rejestracyjnej analfabetów i półanalfabetów na terenie całego kraju. Tym samym akcją objęto także województwo lubelskie i najbardziej nas interesujący powiat bialski. Według danych Biura Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem 20 czerwca 1949 r. wśród 1 899 100 mieszkańców Lubelszczyzny zarejestrowano 91 090 analfabetów. Z kolei wśród 111 300 mieszkańców powiatu bialskiego odnotowano 2 237 analfabetów. Ostatecznie do nauki czytania i pisania zakwalifikowano 45 803 mieszkańców województwa, z czego 2 063 osoby były stałymi mieszkańcami powiatu bialskiego. Analfabeci zakwalifikowani do kursów stanowili odpowiednio 3,7% i 2% ogółu mieszkańców województwa i powiatu<sup>19</sup>. Niestety, zachowana dokumentacja nie pozwala poznać przyczyn, dla których ostatecznie nie zakwalifikowano do nauki czytania i pisania blisko połowy zarejestrowanych wcześniej analfabetów, a dokładnie 45 287 osób (w województwie) oraz 174 osoby (w powiecie). Zwłaszcza różnice w danych liczbowych dotyczących województwa są wyjątkowo zaskakujące i nie do końca zrozumiałe. Domyślać się tylko można, że podstawowymi przesłankami zaistnienia takiej sytuacji były: przekroczenie próg 50 roku życia, kalectwo i upośledzenie, śmierć, stałe opuszczenie dotychczasowego miejsca zamieszkania oraz wcześniejsze (od lata 1944 do końca zimy 1949 r.) ukończenie nauczania indywidualnego przez wytypowanych kursantów.

Analizując skalę analfabetyzmu w drugiej połowie lat 40. XX w. powinno się poznać analogiczne sprawozdanie, tyle, że odnoszące się do okresu przedwojennego. Na podstawie danych uzyskanych w trakcie „II Powszechnego spisu RP z 9 grudnia 1931 roku” wiadomo, że na terenie ówczesnego województwa lubelskiego<sup>20</sup> (pokrywającego się w dużej części z granicami w Polsce Ludowej<sup>21</sup>), na 2 116 200 mieszkańców<sup>22</sup>

---

cieli członków PPR w poszczególnych latach.

<sup>17</sup> APL, KOSL, sygn. 17 Sprawozdania z wizytacji inspektoratu szkolnego i szkół podstawowych w pow. Biała Podlaska 1945-1950; tamże, sygn. 73 Korespondencja w sprawach organizacji szkół podstawowych w pow. Biała Podlaska 1944-1949; „Sztandar Ludu” 1948, nr 318.

<sup>18</sup> „Życie Lubelskie” 1949, nr 108, s. 6.

<sup>19</sup> AAN, BPRWA, sygn. 102, k. 7, Rejestracja analfabetów i półanalfabetów na terenie woj. lubelskiego. Ze-stawienia liczbowe 1949-1950. Wyniki rejestracji analfabetów i półanalfabetów woj. lubelskiego. Stan na dzień 20 czerwca 1949 r. Licząc precyzyjnie, analfabeci stanowili odpowiednio 2,4% ludności województwa oraz 1,9% ludności powiatu.

<sup>20</sup> Według „II Powszechnego spisu...” powierzchnia woj. lubelskiego wynosiła 26,6 tys. km<sup>2</sup>.

<sup>21</sup> Powierzchnia woj. lubelskiego w 1947 r. wynosiła 27,7 tys. km<sup>2</sup>.

<sup>22</sup> W uzupełnieniu należy dodać, że według danych „II Powszechnego spisu...” w Polsce żyło 32 108 000 ludzi.

było zarejestrowanych 496 110 analfabetów i półanalfabetów. W analogicznym okresie na terenie powiatu bialskiego na 116 000 osób zarejestrowano 26 442 analfabetów. Wymienieni stanowili odpowiednio 23,4% ogółu mieszkańców województwa oraz 22,8% mieszkańców powiatu<sup>23</sup>.

Już tylko na podstawie tych kilku danych widać, że w okresie II RP na terenie Lubelszczyzny, jak i powiatu bialskiego, było wielokrotnie więcej analfabetów niż kilka lat później po zakończeniu II wojny światowej. Na taki stan rzeczy złożyło się wiele czynników, na które władze komunistyczne w Polsce nie miały oczywiście najmniejszego wpływu. W głównej mierze dotyczyło to eksterminacji narodu polskiego przez Niemców w czasie II wojny światowej oraz trwający kilka lat po jej zakończeniu *exodus* ludności krajów Europy Środkowowschodniej. Nie przeskadzało to jednak nowym władzom wykorzystywać tej sytuacji dla własnych wąsko pojętych interesów propagandowych. Komuniści nie mieli żadnych obiekcji chwalać się przed społeczeństwem sukcesami na froncie walki z analfabetyzmem i półanalfabetyzmem. Właśnie m.in. na takim zakłamaniu i dezinformacji ówczesne władze komunistyczne budowały swoją hegemonistyczną pozycję.

Równie wiele ciekawych wniosków można wysnuć z lektury „Zestawienia liczbowego analfabetów i półanalfabetów na terenie województwa lubelskiego” sporządzonego w lubelskim Wojewódzkim Oddziale Biura Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem<sup>24</sup>. 30 czerwca 1949 r. na terenie województwa lubelskiego zarejestrowano 47 081 analfabetów i 24 009 półanalfabetów (razem 71 090 osób); odpowiednio, na terenie powiatu bialskiego 1519 analfabetów i 718 półanalfabetów (razem 2 237 osób). Rozpatrując tę kwestię pod kątem płci, należy zaznaczyć, że na terenie województwa lubelskiego zarejestrowanych było 30 447 mężczyzn i 40 643 kobiet; odpowiednio, na terenie powiatu bialskiego 831 mężczyzn i 1306 kobiet<sup>25</sup>. Takie prawidłowości były charakterystyczne dla tamtego okresu. Jeszcze w drugiej połowie XX w. kobiety z reguły były gorzej wykształcone od mężczyzn.

Odnosząc się do poszczególnych grup wiekowych zarejestrowanych analfabetów i półanalfabetów trzeba zaznaczyć, że wśród nich na terenie województwa lubelskiego urodzonych do 1898 r. było 29 054 osoby; w poszczególnych przedziałach wiekowych: 1899-1918 – 28 176, 1919-1939 – 8 055 oraz z niewiadomych powodów w oddzielnie wyszczególnionym przedziale wiekowym 1931-1934 – dodatkowo 5 805 osób. Odpowiednio, w przypadku powiatu bialskiego dane liczbowe przedstawiały się następująco: do 1898 r. – 643 osoby, 1899-1918 – 1 080, 1919-1939 – 283, 1931-1934 – 231 osoby. Zaprezentowane liczby potwierdzają prawidłowość. Okres szkolny dla analfabetów i półanalfabetów drugiej połowy XX w. przypadł na okres zaborów i II RP. Wtedy łatwiej było dzieciom zamieszkującym wsie i osady uchylać się od nauki. Wówczas było wiele innych ważniejszych problemów, niż dbanie o naukę młodzieży, zwłaszcza z rejonów wiejskich. Dużo istotniejszą kwestią była walka o fizyczne przetrwanie, której synonimem była bieda i głód, tak rozpowszechnione na polskiej wsi. Zwłaszcza w okresie wzmożonych prac rolnych (od wiosny do jesieni) każda para rąk była na przysłowiową wagę złota. Mało kto interesował się szkołą i potrzebą kształcenia młodzieży. Należy

<sup>23</sup> AAN, BPRWA, sygn. 102.

<sup>24</sup> Tamże, k. 1 Zestawienie liczbowe analfabetów i półanalfabetów na terenie województwa lubelskiego, na dzień 30 czerwca 1949 roku.

<sup>25</sup> W przypadku danych dotyczących pow. bialskiego liczby nie bilansują się o 100.

zaznaczyć, że z takim zjawiskiem społecznym zmagano się także i w czasach Polski Ludowej.

Do równie ciekawych wniosków można dojść analizując dane liczbowe dotyczące miejsca zamieszkania analfabetów i półanalfabetów. Zdecydowana ich większość (w skali całego województwa) mieszkała na wsi – 64 334 osoby, w miastach – 6 756 osoby. Odpowiednio, w przypadku powiatu bialskiego, na wsi – 2 107 osób, a w dwóch miastach, tj. w Białej Podlaskiej i Terespolu – 130 osób. Przytoczone liczby podkreślają swoistą prawidłowość. Obszary wiejskie z założenia miały znikomą sieć szkół. Te, które już funkcjonowały, były placówkami zbiorczymi (znacznie oddalonymi od mniejszych wsi i osad), do których zwłaszcza do późnej jesieni do wczesnej wiosny był utrudniony dojazd. Z reguły na wsi można było uzyskać co najwyżej podstawowe wykształcenie, a i to dużo gorszej (w odróżnieniu od miasta) jakości. Analizując tę kwestię należy pamiętać, że mówiąc o analfabetach i półanalfabetach drugiej połowy lat 40. XX w., mamy na myśli osoby urodzone na przełomie XIX i XX w., dla których okres nauki szkolnej przypadał na czasy zaborów i okres II RP. W porównaniu z okresem PRL w czasach II RP nie było aż tak wielkiej presji władz na uczestnictwo analfabetów i półanalfabetów w kursach doszkalających.

Osobną kategorią zarejestrowanych analfabetów i półanalfabetów byli ci, którzy z różnych powodów zostali zwolnieni z tego obowiązku. Na terenie województwa lubelskiego nauką początkową nie objęto 25 287 dorosłych osób, zaś w skali powiatu bialskiego jedynie 174 dorosłe osoby. W tej sytuacji, jak łatwo policzyć, kursami nauki czytania i pisania objęto ogółem 45 803 mieszkańców województwa lubelskiego. W powiecie bialskim skierowano na takie kursy 2 063 osoby<sup>26</sup>.

Wracając do głównego wątku należy podkreślić, że urzędnicy planowali zarejestrować na terenie powiatu bialskiego ponad 10 tys. osób, które nie umiały ani pisać, ani czytać. Niestety, od końca czerwca do połowy sierpnia 1949 r., jeśli wierzyć statystykom, nie udało się zarejestrować już ani jednego analfabety<sup>27</sup>. Było to co najmniej dziwne i niezrozumiałe. Niemożność wypełnienia limitów rejestracyjnych stanowiła zresztą dla urzędników wszystkich szczebli na terenie kraju największy kłopot w trakcie trwania akcji zwalczania analfabetyzmu. Właśnie takim argumentem tłumaczył swoje wcześniejsze niepowodzenia w akcji rejestracyjnej Stefan Wyporski, ówczesny pełnomocnik powiatowy bialski do walki z analfabetyzmem, oddelegowany na to stanowisko z ramienia Związku Młodzieży Polskiej<sup>28</sup>.

Ludwik Czugała<sup>29</sup>, pełnomocnik województwa lubelskiego do walki z analfabetyzmem, chcąc usprawnić akcję rejestracyjną analfabetów zdecydował o uruchomieniu współzawodnictwa między sąsiadującymi powiatowymi społecznymi komitetami zwalczającymi analfabetyzm. 23 sierpnia 1949 r. w Lublinie w trakcie posiedzenia Wo-

---

<sup>26</sup> AAN, BPRWA, sygn. 102.

<sup>27</sup> AAN, BPRWA, sygn. 27, k. 2, Działalność Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem w Lublinie 1949-1951. Rejestracja (spis) analfabetów i półanalfabetów w województwie lubelskim z 13 sierpnia 1949 roku.

<sup>28</sup> Tamże, k. 99 Sprawozdanie z działalności powiatowego pełnomocnika do zwalczania analfabetyzmu, styczeń 1951 roku.

<sup>29</sup> Ludwik Czugała (1904 – zginął 29 maja 1951 r. z rąk ppor. Edwarda Taraszkiewicza ps. *Żelazny*) w ostatnich latach życia sprawował funkcje, m.in.: przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN) w Lublinie (1945-1950), przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Społecznej do Zwalczania Analfabetyzmu w Lublinie (1948-1951) i przewodniczącego komisji budowlanej WRN w Lublinie (1950-1951).

jewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem z udziałem pełnomocników powiatowych do walki z analfabetyzmem, inspektorów szkolnych oraz podinspektorów szkolnych uchwalono, że współzawodniczyć w zwalczaniu analfabetyzmu będą ze sobą Powiatowe Komisje do Walki z Analfabetyzmem w Białej Podlaskiej i Włodawie<sup>30</sup>. Niestety, wymiernych efektów tej rywalizacji już później nie odnotowano.

Teoretycznie w walce z analfabetyzmem najlepsze wyniki powinno się osiągać w trakcie jesienno-zimowych miesięcy. Taka prawidłowość była wynikiem niejako naturalnego porządku rzeczy. Właśnie dlatego władze wymiernych efektów oczekiwały głównie w martwych, z wegetacyjnego punktu widzenia, miesiącach. Jedynie długie jesienno-zimowe wieczory, kiedy nie było możliwości uprawiania ziemi, służyły i sprzyjały nauce. Niestety, takie kalkulacje nie potwierdziły się w praktyce.

Jak już wspomniano, nauka czytania i pisania dla ludzi nie posiadających takich umiejętności odbywała się w ramach kursów. W okresie od początku września 1949 r. do 31 grudnia 1950 r. na terenie powiatu bialskiego przeprowadzono ich ogółem 150. W styczniu 1951 r. dodatkowo zorganizowano jeszcze 3 takie kursy. W ich trakcie nauczono czytać i pisać w podstawowym zakresie 1832 osoby<sup>31</sup>. Jednocześnie zwolniono z tego obowiązku 426 mieszkańców powiatu bialskiego. Wśród wszystkich 16 powiatów Lubelszczyzny jedynie w dwóch, tj. łukowskim i chełmskim było więcej zwolnionych z obowiązku nauki czytania i pisania niż w powiecie bialskim, odpowiednio 429 i 752 osoby<sup>32</sup>.

Jak pamiętamy, urzędnicy w powiecie bialskim zakwalifikowali na kursy nauki i czytania 2063 osoby. Różnica między liczbą osób zakwalifikowanych, a tymi które je ukończyły, wyniosła 231 osób. Z podobnymi problemami (tylko, że na dużo większą skalę) borykały się władze województwa lubelskiego. Z ogólnej liczby zarejestrowanych 78 198 mieszkańców, ostatecznie udało się skierować na kursy 60 873 osoby. Całą akcją udało się objąć ogółem tylko 42 011 osób. Tylko niespełna połowa z nich, tj. 21 528 osób, chodziło regularnie na zajęcia. Ostatecznie, jedynie 20 809 mieszkańcom województwa lubelskiego udało się zakończyć z wynikiem pozytywnym kurs nauki czytania i pisania<sup>33</sup>.

Oczywiście taka sytuacja nie była dla władz powodem do dumy. Odpowiedzialni za nią urzędnicy w różny sposób próbowali tłumaczyć się przed zwierzchnikami z tak nikłych jej efektów. Jan Demidowski, ówczesny pełnomocnik powiatowy bialski, wraz z podinspektorem szkolnym bialskim do walki z analfabetyzmem Władysławem Drozdem tłumaczyli słabe efekty pracy edukacyjnej na terenie powiatu faktem posiadania przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej tylko jednego samochodu. Dlatego nie mogli w porę reagować i dokonywać niezapowiedzianych kontroli. Kontroli, które miały dyscyplinować kursantów i zarazem mobilizować kadrę nauczycielską do rzetelnego wypełniania obowiązków<sup>34</sup>.

---

<sup>30</sup> AAN, BPRWA, sygn. 27, k. 6-7 Protokół z plenarnego posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem z udziałem pełnomocników powiatowych, inspektorów szkolnych i podinspektorów, z 23 sierpnia 1949 roku.

<sup>31</sup> Tamże, sygn. 70, k. 13, Kontrola stanu likwidacji analfabetyzmu na terenie woj. lubelskiego 1951 r. Stan organizacyjny województwa na dzień 6 lutego 1951 r., powiat Biała Podlaska.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tamże, k. 49 Kampania jesienno-zimowa 1950/1951 i akcja zakończeniowa w woj. lubelskim.

<sup>34</sup> Tamże, k. 1, Pismo tłumaczące słabe efekty pracy w pow. Biała Podlaska, z 18 stycznia 1951 r.; tamże, k. 51, Wykaz pełnomocników powiatowych do walki z analfabetyzmem w woj. lubelskim.

Analiza materiału archiwalnego pozwala wyciągnąć jeszcze inny wniosek. W jednym z dokumentów – dotyczącym akcji zwalczania analfabetyzmu na terenie powiatu bialskiego – zaznaczono, że „(...) wykryto w gminie Rossosz jednego analfabety”<sup>35</sup>. To krótkie lakoniczne stwierdzenie daje wiele do myślenia. Sformułowanie o wykryciu analfabety sugeruje czytelnikowi, że ów problem rozpatrywany był w kategoriach militarnych, na wzór walki zbrojnej. Oczywiście, w dzisiejszych czasach wyraz „wykryto” kojarzy się raczej z patologią przestępstw gospodarczych. Czytelnik musi jednak pamiętać, że w propagandzie komunistycznej okres Polski Ludowej był jednym wielkim czasem walki rządzących z wszystkimi i o wszystko. Nic więc dziwnego, że ówczesne społeczeństwo w pełni pojmując „powagę” sytuacji, bezbłędnie dostosowywało się do narzuconych mu przez władze reguł gry. Społeczna negacja dla kreowanej przez ówczesne władze kierunku życia Polaków w przypadku walki z analfabetyzmem przybierała niekiedy wręcz kuriozalne formy. Zwłaszcza starsi wiekiem mieszkańcy wsi bojąc się nowego i zarazem obcego polskiej kulturze stylu życia, unikali wszelakich kursów, na których mogli nauczyć się pisać i czytać. Przecież do tej pory brak takich umiejętności nie przeszkadzał im w życiu. Dla nas współczesnych – w większości wykształconych ludzi – takie zachowanie jest niezrozumiałe, wręcz kuriozalne. Z drugiej jednak strony, jeśli wczuć się w mentalność ludzi tamtego okresu, to można spróbować ich zrozumieć, że każdy dzień, miesiąc, rok przeżyty pod okupacją komunistyczną mógł wyzwalać w niejednym człowieku niemal naturalny odruch kontestowania wszystkich symptomów obcego polskiej kulturze sowieckiego stylu życia. Walka z analfabetyzmem była postrzegana w kategoriach obowiązku narzuconego przez radzieckiego okupanta. W swojej przekorze często nie rozgraniczono dobrych od złych wartości. Starając się je z zasady negować.

Należy stwierdzić, że niewykształceni ludzie nie widzieli potrzeby zaprzątania sobie głowy mozolną nauką poznawania liter i składania z nich sylab, wyrazów i całych zdań. Do zwykłej ludzkiej komunikacji wystarczyły im nabyte w naturalny sposób zdolności słuchania i wysławiania się. Przecież dotychczas umiejętności czytania i pisanie nie były im właściwie przydatne w życiu codziennym.

Władze zdając sobie doskonale sprawę z faktu, że nie udało się całkowicie wyeliminować zjawiska analfabetyzmu wśród Polaków, z końcem kwietnia 1951 r. ogłosiły jednak szumnie decyzję o jego likwidacji z dniem 1 maja 1951 r. W województwie lubelskim taką decyzję obwieścili przewodniczący powiatowych komisji do walki z analfabetyzmem w Biłgoraju, Lubartowie, Lublinie, Łukowie i Zamościu<sup>36</sup>. Komisje z pozostałych powiatów, w tym i z pow. bialskiego, zgłosiły fakt likwidacji na swoich terenach analfabetyzmu 7 listopada 1951 roku<sup>37</sup>.

Pełnomocnik Lubelskiej Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem podsumowując kilkunastomiesięczny okres zwalczania analfabetyzmu na podległym mu terenie podał, że na dzień 29 listopada 1951 r. na ogólną liczbę 1 899 100 mieszkańców województwa zarejestrowano 124 638 analfabetów i półanalfabetów, co stanowiło 6,5% ogółu mieszkańców województwa. Z tej liczby zakwalifikowano do nauki 59 137 osób, co stanowiło 3,1% ogółu mieszkańców województwa. Z kolei na ogólną

---

<sup>35</sup> Tamże, k. 1.

<sup>36</sup> Tamże, k. 26 Powiatowe Komisje do Walki z Analfabetyzmem z terenu woj. lubelskiego, które z dniem 1 maja 1951 r. zgłosiły oficjalnie likwidację na swoim terenie analfabetyzmu.

<sup>37</sup> Tamże, k. 29.



liczbę 111 300 mieszkańców powiatu bialskiego zarejestrowano 11 197 analfabetów i półanalfabetów, co stanowiło 10% ogółu mieszkańców powiatu. Ostatecznie do dalszej nauki pisania i czytania zakwalifikowano 5 016 osób, co stanowiło 4,5% ogółu mieszkańców powiatu<sup>38</sup>. Jak widać z powyższego, wyniki z terenu powiatu bialskiego były zdecydowanie gorsze od wyników dla całego województwa. I taka sytuacja przysparzała władzom powiatowym jeszcze przez wiele następnych miesięcy wiele kłopotów.

Władze państwowe chcąc definitywnie zakończyć akcję zwalczania analfabetyzmu ustawą z 15 lutego 1952 r. podjęły decyzję o zmianie form organizacji nauczania początkowego dorosłych, przekazując te kwestie w gestię Ministerstwa Oświaty. Jednocześnie zlikwidowano urząd pełnomocnika rządu do walki z analfabetyzmem<sup>39</sup>. Wcześniej, bo do 31 grudnia 1951 r., zlikwidowano na terenie kraju wszystkie stanowiska podinspektorów szkolnych do walki z analfabetyzmem. Urzędników sprawujących te funkcje z reguły przenoszono na inne stanowiska państwowe, nie zawsze związane z nauką i oświatą.

Stefan Matuszewski zarządzeniem z 16 maja 1951 r. wprowadził obowiązek pełnienia „Służby Społecznej”. Zadaniem pełniących w niej służbę osób było niedopuszczenie do zjawiska wtórnego analfabetyzmu. Skutecznymi metodami w osiągnięciu zamierzonego celu miała być (z reguły) niczym nie ograniczona możliwość organizacji różnych form doskonalenia kształcenia absolwentów kursów analfabetyzmu. Właściwym miejscem do takiej, obliczonej na wiele lat, akcji doskonalenia nabytych wcześniej umiejętności czytania i pisania miały być różnego typu placówki kulturalno-oświatowe, takie jak: szkoły, kluby kultury i biblioteki. Niestety, ich działalność w pierwszym rządzie nastawiona była na rozwój kultury i oświaty wśród kształcanej aktualnie młodzieży. Tylko w znikomym procencie doskonalono wśród dorosłych naukę pisania i czytania. Tak skąpe działania były ograniczone minimalnymi środkami finansowymi. Jednak władze w tej sprawie miały niezmiennego naturalnego sprzymierzeńca. Śmierć osób z niewykształconej grupy rodaków w systematyczny i naturalny sposób rozwiązywała zjawiska analfabetyzmu i wtórnego analfabetyzmu wśród Polaków. Dość powiedzieć, że w Polsce w 1960 r. żyło 2,7%, a w 1978 r. 1,2% analfabetów. Nie wspominając o trudnej do oszacowania kilkakrotnie liczniejszej grupie wtórnych analfabetów, z uwagi na fakt, że tym trudnym do uchwycenia zjawiskiem nikt się nie zajmował. Władze komunistyczne taką sytuację tłumaczyły – skoro już nie można było obarczyć tym zaborców – spuścizną po czasach II RP. Dla zainteresowanych tym zagadnieniem można jeszcze dodać, że dopiero 10 października 1984 r. podjęto uchwałę o zakończeniu nauczania początkowego dla dorosłych w Polsce<sup>40</sup>.

Podsumowując całość zagadnienia należy zaznaczyć, że z formalnego punktu widzenia władze ogłosiły zwycięstwo na polu walki z analfabetyzmem i półanalfabetyzmem. Ile było w tym faktycznie prawdy, a ile fałszu, nie dowiemy się już chyba nigdy. Wynika to z faktu, że dane liczbowe z przełomu lat 40. i 50. XX w. dotyczące analfabetów i półanalfabetów, były pochodną propagandowego zapotrzebowania na nie władz państwowych oraz realizujących odgórnie wytyczne a odpowiadających za sprawne przeprowadzenie akcji walki z analfabetyzmem urzędników państwowych. Z tego też

---

<sup>38</sup> AAN, BPRWA, sygn. 102, k. k. 7 Wyniki rejestracji analfabetów i półanalfabetów woj. lubelskiego. Kontrola rejestracji, stan z 29 listopada 1951 r.

<sup>39</sup> A. Kochański, dz. cyt., s. 273.

<sup>40</sup> Tamże, s. 424.

powodu do wszelkich danych statystycznych związanych z tym zagadnieniem należy podchodzić wyjątkowo ostrożnie i krytycznie. Oczywiście, zakładając pewien margines bezpieczeństwa, można założyć, że ówczesna statystyka oddawała stan faktyczny na poziomie zbliżonym do 75%, góra 80%. Niemniej, nawet tak ułomne wyliczenia dają pewien ogłąd na całość zagadnienia.

Należy przyjąć, że po formalnym zakończeniu akcji likwidacji analfabetyzmu pod koniec 1951 r. na terenie powiatu białskiego nadal nie umiało czytać, ani pisać 7-8% mieszkańców, tj. około 8 tys. osób. Było to dużo i zarazem mało, w zależności od tego jak i kto do tych wyliczeń się ustosunkowywał i co chciał przy ich pomocy udowodnić i udokumentować. Niemniej, w miarę upływu lat problem analfabetyzmu rozwiązał się samoczynnie. Wpływ na to miały dwa czynniki, jeden naturalny za sprawą śmiertelności mieszkańców oraz systematycznie (rokrocznie) zwiększająca się liczba kształczonej od podstaw młodzieży.

Czego by nie powiedzieć o efektach końcowych walki z analfabetyzmem, to należy zaznaczyć, że niepostrzeżenie dla władz zaczęło się niemal równocześnie upowszechniać w miarę upływu lat nowe zjawisko – wtórnego analfabetyzmu. Nieutrwalane umiejętności czytania i pisania niejako w naturalny sposób zaczęły zanikać i tym samym przysparzać w życiu codziennym coraz większej liczbie Polaków ponownych kłopotów. Czytelność w latach 60. i 70. XX w. było stosunkowo na zadawalającym poziomie. Tego samego nie można już było powiedzieć o umiejętności pisania. Widziało się wtedy wiele osób, które przymuszone życiowymi okolicznościami, pisały drukowanymi literami (zarówno małymi, jak i wielkimi), zapamiętanymi w trakcie lektur codziennych gazet. Sam autor wielokrotnie jeszcze na przełomie lat 80. i 90. XX w., miał styczność z osobami, które podpisywały się trzema krzyżykami. Jednak skalę zjawiska wtórnego analfabetyzmu można by określić dopiero po przeprowadzeniu gruntownych badań.